

Cena egzemplarza zł 5

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok V Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Naczelnny redaktor 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12 Sobota, dnia 15 października 1949 r. Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy Nr 284



Widać takie książki jak: „Dziewczyna Hitlera”, „Mussolini jako kochanek” itp. (Patrz korespondencja na str. 3).

Sensacyjne odkrycie na dziedzińcu arkadowym na Wawelu ujawnione na konferencji uczonych polskich

KRAKÓW. Badania wzgórze wawelskiego i związane z tym odkrycia, dokonane głównie przez śp. prof. dr. A. Szyszko-Bohusza nie mogły objąć całości terenu, a to głównie z tego powodu, że ówczesne czynniki państwowe domagały się przede wszystkim odnowienia samego pałacu dla celów reprezentacyjnych. Szyszko-Bohusz, jeśli szło o tajemnicę wzgórza wawelskiego kierował się raczej osobistą intuicją a szersze badania odkładał na czasy późniejsze, w czym przeszkodziła mu okupacja niemiecka i urządzenie na Wawelu siedziby gubernatorskiej.

Tak więc znakomity renowator Wawelu nie zajął się ani rozkopaniem dziedzińca arkadowego ani rozległą częścią zachodnią wzgórza, poza oczyszczeniem i udostępnieniem Smoczjej Jamy oraz wykonaniem podkopów w okolicy zburzonych kościołów św. Michała i psalterii Długoszowej. Nieprzepracowane na pierwszym miejscu wszechstronnego i wykluczającego wszelkie wątpliwości zbadania przynajmniej terenu Zamku wyższego musi być uznane z punktu widzenia postulatów nauki za poważny błąd, bez względu na to, kto za to zaniedbanie ponosi odpowiedzialność.

Temu pogładowi dał ostatnio wyraz dyr. Muzeum Historycznego w Krakowie dr J. Dobrzycki na naradzie naukowej, która od-

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Na atmosferę panującą w Niemczech zachodnich rzuca wymowne światło fakt, iż kioskowe gazetowe wypełnione są wydawnictwami hitlerowskich publicystów. M. in. masowo sprzedaje się „dzieło” hitlerowskiego generała Haldera pt. „Hitler als Feldherr”. Obok tego sprzedaje się także książki jak: „Dziewczyna Hitlera”, „Mussolini jako kochanek” itp. (Patrz korespondencja na str. 3).

Na gruncie Poczdamu

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i demokratycznego rządu niemieckiego jest bez wątpienia wydarzeniem politycznym o wyjątkowym ciężarze gatunkowym. Ostatni rozwój wydarzeń w Niemczech musiał zaś szczególnie zainteresować opinię polską, dla której nie jest obojętne to wszystko, co dzieje się za naszą zachodnią granicą.

Dla nas sytuacja jest w tej chwili jasna.

Separatystyczny „rząd” Niemiec zachodnich w Bonn, czerpiący swą siłę witalną z waszyngtońskiego źródła, jest rządem imperialistów i rewizjonistów zmierzających do odbudowy agresywnych Niemiec.

Demokratyczny rząd niemiecki w Berlinie jest rządem głębokich przemian demokratycznych w całych Niemczech, rządem odrodzenia nowych pokojowych Niemiec rządem republiki, której prezydent w swym pierwszym przemówieniu oświadcza m. in.: „Nie ścierpimy, aby granica na Odrze i Nysie miała być wykorzystana przez agentów imperializmu do podżegania narodu niemieckiego przeciwko naszym polskim sąsiadom. Odra — Nysa jest granicą pokoju i sprawa tej granicy nigdy nie naruszy naszych przyjaznych stosunków z narodem polskim. Dla obustronnej korzyści pragniemy jak najbardziej rozszerzyć nasze stosunki gospodarcze”.

Konszachty Belgrad — Waszyngton

Korespondent „New York Herald Tribune” donosi z Belgradu, że Tito przyjął na ściśle tajnej audiencji członka amerykańskiej Izby Reprezentacji Blackina, który w czasie wojny pełnił funkcję oficera łącznikowego armii Stanów Zjednoczonych w Słowenii.

Rozmowa ta, co do której prasa reżimu titowskiego zachowuje całkowite milczenie — miała odbyć się „w przyjaznej atmosferze”.

Ostre walki na Jawie

AGENCJA ANP donosi, że na Jawie wzmogły się działania wojenne. Szczególnie ostra walka toczy się pomiędzy holenderskimi wojskami kolonialnymi i partyzantami indonezyjskimi w rejonie Czeribona.

Dzienniki donoszą, że Indonezyjczycy wysadzili w powietrze pociąg holenderski pomiędzy stacjami kolejowymi Surabaja i Nadium.

Niepowstrzymana ofensywa chińskiej armii ludowej Wojska ludowe pod Kantonem Kuomintang przeniósł swą stolicę do Czung Kingu

Reuter donosi z Hong-Kongu, że główne siły chińskiej armii ludowej, kierujące się na Kanton, znajdowały się w czwartek rano w odległości zaledwie 30 km na północ od tego miasta. Zajęto miasto Fahsien.

Z Kantonu donoszą, że wobec zbliżania się wojsk ludowych, kuomintangowski dowódca garnizonu gen. Li Szaj-Lan ogłosił w mieście stan wyjątkowy.

Rząd nacjonalistyczny ogłosił dekret o przeniesieniu stolicy kuomintangowskiej do Czung-Kingu. Ewakuacja Kantonu ma być zakończona w piątek. Dekret stwierdza również, iż rząd nacjonalistyczny „poczynił odpowiednie przygotowania w południowo-zachodniej części Chin dla odparcia ofensywy armii ludowej”. Reuter przypomina, że przed pół rokiem urzędujący wówczas w Nankinie rząd kuomintangowski zapowiadał o pełnej gotowości obrony południowych Chin.

Według ostatnich doniesień z Hong-Kongu, wojska kuomintangowskie pod naporem armii ludowej opuszcza Kanton w ciągu najbliższych kilku dni.

Przygotowania do reformy języka chińskiego

UTWORZONO w Pekinie ogólnochińskie towarzystwo dla reformy pisowni chińskiej. W inauguracyjnym posiedzeniu wzięło udział ponad 100 językoznawców chińskich.

Celem towarzystwa jest przestudiowanie możliwości reformy pisowni chińskiej. Jak oświadczył przewodniczący towarzystwa Wu Ju Czang, prace obejmą następujące zagadnienia: 1. Znaleźnienie systemu dla latynizacji chińskiego języka i uproszczenia liter chińskich, 2. Stworzenie jednolitego języka dla całych Chin, biorąc za podstawę obecny dialekt północno-chiński, 3. Udzielenie pomocy mniejszościom narodowym w Chinach celem zreformowania ich języków.

Plenum Zarz. Gł. ZAMP

W dniu 12 bm. rozpoczęły się obrady rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej z udziałem członków prezydiów zarządów okręgowych ZAMP. Obradom przewodniczył wiceprzewodniczący ZAMP Zarządki. Referat ideologiczny wygłosił poseł Wróblewski przewodniczący Związku. Na popołudniowe obrady przybył przewodniczący Zarządu Głównego ZAMP Matwin.

Położenie kamienia węgielnego pod największą w Polsce przechowalnię owoców

W WARSZAWIE odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę największej w Polsce przechowalni owoców. W imieniu Centrali Spółdzielni Ogrodniczych aktu wmurowania kamienia węgielnego dokonał dyr. CSO — Pucia. Przechowalnia wznosi się na Woli, przy ul. Moczydło (obok chłodni miejskiej). Mieścić się ona będzie w 2 budynkach, z których pierwszy zostanie ukończony w lipcu przyszłego roku, pomieści on 1.500 ton owoców, czyli prawie 3-krotnie więcej niż największa z istniejących w tej chwili w Polsce przechowalni.

Wielka katastrofa kolejowa w Argentynie

REUTER donosi z Buenos Aires, że na skutek zderzenia się tam elektrycznego pociągu pasażerskiego z pociągiem towarowym zginęło 40 osób, zaś 100 odniosło ciężkie rany.

Już w niedzielę rozpoczniemy druk naszej nowej powieści

„KOBIEȚA Z MROKU”

JERZEGO SZELIGI

Nasza nowa powieść mówi o życiu człowieka, którego skrzywdziła wojna, zabierając mu wszystko, co miał najdroższego.

Nasza nowa powieść mówi o czyjeś wielkiej tęsknocie i o trwałej niezłomnej wierze w powrót kogoś, kto już nigdy nie wróci.

Nasza nowa powieść to splót tragicznych wypadków, otaczających stalowym kręgiem samotnego, chorego człowieka.

Gdyby powieść ta miała mieć motto, to można by zacytować jeden z krótkich jej fragmentów:

„Istnieją pewne rzeczy, których nie można profanować śmiechem. Między innymi trwałość, niezłomna wiara. Między innymi tęsknota. I miłość. Taka prawdziwa miłość, która nie gaśnie wraz z czyjąś śmiercią, lecz trwa i na całe życie rzuca głęboki, mroczny cień”.

Tak myśli Maria, jedna z bohaerek powieści. To jest motywem przewodnim.

I właśnie dlatego powieść ta wzbudzi zainteresowanie, bo porusza bolesne, lecz wszystkim dobrze znane sprawy.

»KOBIEȚA Z MROKU«

w naszym odcinku powieściowym!

Jednomyślne votum zaufania dla rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Po zakończeniu dyskusji nad expose premiera Grotewohla Izba Ludowa jednomyślną uchwałą zatwierdziła rząd premiera Grotewohla, wyrażając mu votum zaufania i zaaprobowała jego program.

W godzinach wieczornych 12 bm. nowoformowany rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Grotewohlem na czele oraz członkowie Prezydium Izby Ludowej i Izby Krajów udali się na zamek Niederschoenhauzen, gdzie znajduje się siedziba prezydenta republiki. Premier Grotewohl przedstawił prezydentowi Pieckowi członków swego gabinetu, którzy następnie zostali zaprzysiężeni na konstytucję.

W 6-tą rocznicę bitwy pod Lenino

Centralna Akademia w odbudowanym przez żołnierzy polskich Teatrze Narodowym w Warszawie

W pięknej sali Teatru Narodowego im. Wojska Polskiego, odbudowanej przez żołnierzy polskich przedterminowo na dzień szóstej rocznicy bitwy pod Lenino — odbyła się centralna uroczystość upamiętniająca historyczną chwilę, w której i Dywizja Kościuszkowska stanęła przy boku armii radzieckiej w bezpośrednim boju z hitlerowskim najazdem.

Na uroczystości przybył Prezydent RP Bolesław Bierut. Obecni byli również członkowie Rady Państwa: Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki, członkowie Rządu RP z premierem Cyrankiewiczem i marszałkiem Zymierskim na czele. Liczne wzięli udział w obchodzie uczestnicy bitwy pod Lenino oraz przedstawiciele społeczeństwa stolicy. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele ambasady ZSRR w Warszawie.

Po odegraniu Hymnu Narodowego głos zabrał gen. Wąrowski, który przypomniał zebranych przebieg historycznej bitwy pod Lenino. Przechodząc do omówienia obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju i świecie gen. Wąrowski podkreślił, że Polska umacnia się i potężnieje z każdym rokiem przede wszystkim dzięki potędze i braterskiej pomocy ZSRR. Dzięki potędze i przodowaniu Związku Radzieckiego coraz większą przewagę nad siłami podżegaczy wojennych zdobywa obóz pokoju, wolności i postępu.

Z kolei witał zebranych minister Kultury i Sztuki — Dybowski. Serdecznie dziękując Wojsku Polskiemu za szybką odbudowę i wspania-

Koncerty chopinowskie w Moskwie

Dla uczczenia pamięci Chopina kolarz muzyki stolicy radzieckiej urządził cykl koncertów. W wielkiej sali Moskiewskiego Konserwatorium odbył się pierwszy fortelanowy koncert chopinowski. Utwory kompozytora wykonał zasłużony działacz sztuki prof. Najhaus.

Sensacyjne odkrycia

(Ciąg dalszy ze strony 1)

była się w ub. sobotę przy udziale kilkudziesięciu najznakomitszych historyków z całego państwa, a poświęcona była pracom i problemom związanym z nadchodzącym „Millenium”. Obrady wnieśli referaty dyr. inż. Majewskiego, prof. Szaflarskiego oraz wykład dr. Dobrzyckiego, dający gruntowny rzut oka na problemy badawcze z epoki najstarszego Krakowa.

Rewelacje stanowił referat archeologa-prehistoryka dr. Lenicyka, poparty zwiedzaniem rozkopanego już w różnych częściach wewnętrznego dziedzińca zamkowego. Ziemia kryje tu — jak się okazuje — mnogie a niewyjaśnione zagadki, które mogą w dużym stopniu uzupełnić a nawet podważyć, to co dotąd wiemy o najwcześniejszych dziejach królewskiej siedziby na Wawelu. Jakkolwiek badania i wykopy nie są w tej chwili jeszcze zakończone — już dziś można z całą pewnością przyjąć, że pod powierzchnią dziedzińca arkadowego — owej jedynej w całej Polsce tak świetnej „sali” koncertowej i ceremonialnej istnieją mury doskonale stosunkowo zachowane, o istnieniu których nie wiedziano aż do tej pory.

Sensacja naukowa, szeroko ko-

ZSRR i Polska demaskują zmyślone oskarżenia amerykańskie pod adresem Węgier, Bułgarii i Rumunii

Specjalny komitet polityczny Zgromadzenia Generalnego ONZ zakończył dyskusję ogólną nad anglo-amerykańskim oskarżeniem pod adresem rządów Węgier, Bułgarii i Rumunii o rzekome „pogwałcenie traktatów pokojowych”.

W toku ożywionej dyskusji przemawiali w dniu 12 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński, przedstawiciel Polski — minister Drohojowski, przedstawiciel Ukrainy, oraz W. Brytanii.

Delegat Polski min. Drohojowski w obszernym przemówieniu demaskował oszczerca istotę oskarżeń anglo-amerykańskich pod adresem trzech państw demokracji ludowej, stwierdzając, że:

1) Bułgaria, Węgry i Rumunia nie dopuściły się jakiegokolwiek „pogwałcenia traktatów pokojowych” ani „naruszenia praw ludzkich i obywatelskich”.

2) anglo-amerykańskie delegacje nie mają najmniejszej legitymacji moralnej do oskarżania kogokolwiek, a zwłaszcza państw demokracji ludowej o „pogwałcenia praw ludzkich”, skoro własnie USA i Wielka Brytania zarówno na własnym terenie, jak i na obszarach zawiśłych od nich kolonii dostarczają najbardziej jaskrawych i drastycznych przykładów naruszania najelementarniejszych praw ludzkich.

3) sprawa nie należy do właściwości ONZ.

Minister Drohojowski podkreślił, że „oskarżenia” przeciwko Węgrom, Rumunii i Bułgarii zostało wniesione li tylko po to, aby umożliwić kontynuowanie akcji oszczerstw i wrogiej propagandy przeciwko krajom demokracji ludowej.

Traktaty pokojowe, zawarte z Bułgarią, Węgrami i Rumunią — powiedział minister Drohojowski — zobowiązały rządy tych państw do wyeliminowania elementów faszystowskich z życia publicznego i rządy te wykonują ściśle zawarte w traktatach postanowienia.

Nie należy się dziwić — stwierdził Drohojowski — że sukcesy gospodarcze i społeczne krajów demokracji ludowej budzą niechęć i powodują napaści na te kraje ze strony państw kapitalistycznych, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Bryta-

Strajki we Włoszech

W związku z rozpoczęciem dnia 12 października strajkiem pracowników poligraficznych, w czarnek nie ukazały się w Rzymie żadne dzienniki.

Spoleczeństwo francuskie demonstruje przeciwko Mochowi

Przez całą Francję przechodzi potężna fala manifestacji połączonych ze strajkami i wiecami, na których masy pracujące podejmują uchwały przeciwko tworzeniu nowego gabinetu przez Mocha i domagają się utworzenia rządu jedności demokratycznej.

Cała francuska opinia demokratyczna z oburzeniem zareagowała na możliwość mianowania Mocha premierem. Opozycja przeciwko osobie Mocha, symbolizująca politykę represji antyrobotniczych, jest nowym bodźcem dla urzeczywistnienia jedności akcji w terenie pomiędzy organizacja-

mi na szczeblu poszczególnych zakładów pracy, miast i departamentów.

Szczególnie ostro zareagowały przeciwko ewentualnym rządóm Mocha masy pracujące okręgu paryskiego, północnej Francji i miast portowych. W setkach zakładów przerwano demonstracyjnie prace w czasie, kiedy parlament francuski decydował o losach kandydatury Mocha na premiera.

Akcja na rzecz utworzenia rządu jedności demokratycznej ogarnęła cały kraj, występując szczególnie silnie w większych ośrodkach robotniczych. Należy podkreślić solidarność robotników, niezależnie od ich przynależności partyjnej. Na liczących zebraniach uchwalono teksty depesz, domagające się utworzenia rządu jedności demokratycznej. Depesze przesłano na ręce prezydenta Auriola.

Stanowisko Demokratycznego Zw. Narodu Fińskiego w sprawie wyborów prezydenckich

Frakcja parlamentarna Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego udzieliła odpowiedzi na propozycję premiera Fagerholma w sprawie uchwalenia nowej kandydatury prezydenckiej obecnego prezydenta Paasikivi na drodze nadzwyczajnej ustawy. Frakcja odrzuciła tę propozycję, podkreślając, że szereg jej wniosków w sprawie wyboru prezydenta przez parlament zostało nie przyjętych.

Frakcja Demokratycznego Zw. przypomina, że popierała w 1945 r. kandydaturę Paasikivi, otrzymany szereg gwarancji o przestrzeganiu polityki demokratycznej na odcinku wewnętrznym i zagranicznych, o ukaraniu zbrodniarzy wojennych, o poprawie egzystencji mas pracujących itd. Gwarancji tych jednak nie zrealizowano.

ni, co znalazło swój wyraz choćby w omawianym obecnie „oskarżeniu”.

W krajach demokracji ludowej, a więc również w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech, szerokie masy pracujące biorą udział w rządach, dysponują wolnością prasy, zrzeszania się i zgromadzeń. W krajach anglosaskich cała niemal prasa skoncentrowana jest w rękach nielicznych potentatów finansowych i wyłącznie od nich zależy. Nie trudno więc stwierdzić — powiedział Drohojowski — gdzie istnieje prawdziwa wolność a gdzie naruszane są podstawowe prawa ludzkie i obywatelskie. Jeżeli mowa o „wolności” prasy anglosaskiej to jest to chyba wol-

ność podżegania, zmyślenia i przekręcania faktów i okoliczności.

Mówiąc o legitymacji moralnej „oskarżycieli” anglo-amerykańskich do „obrony” praw człowieka i obywatela — Drohojowski przypomniał rozpaczliwą sytuację ludności murzyńskiej w Stanach Zjednoczonych i prześladowanie elementów postępowych oraz napady chuliganerii faszystowskiej, w szczególności ostatni napad faszystów na publiczność słuchającą koncertu Paul Robesona.

Przedstawiciel państw, w którym linieje się Murzynów i skazuje się ich na śmierć na podstawie głosów i zmyślnych oskarżeń i przedstawiciel państw, gnębiącego i poniewierającego ludność kolonialną — stwierdził z naciskiem Drohojowski — najmniej chyba mają prawo moralnych do wysuwania oskarżeń takich, jakie skierowano bez żadnych podstaw merytorycznych pod adresem trzech państw demokracji ludowej.

Murarze wschodnich Niemiec wzorują się na zespołowej pracy murarzy polskich

Centralna Rada Związków Zawodowych otrzymała depeszę od Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników Budowlanych w Berlinie — należącego do niemieckich wolnych związków zawodowych, która donosi o zastosowaniu przez murarzy wschodnich Niemiec metod pracy polskich murarzy.

Depesza stwierdza m. in. „W od powiedzi na wyzwanie do poko-

jowego wysięgu pracy między narodami, murarze Niemiec wschodnich zastosowali metody pracy Waszyńskich murarzy. Wzorując się na pracy zespołu Jakuciewicza z Zabrze, zespół murarzy niemieckich ułożył 5 października rb. 18.108 cegieł w ciągu 8 godzin”.

Depeszę podpisał w imieniu Zarządu Głównego Związku Robotników Budowlanych wschodnich Niemiec — Jan Kretzschmann.

Ciągnięcie Loterii Klasowej 17 października rb.

2838

ŁAŃCUCH OFIAR na odbudowę Zamku Warszawskiego

Narodowe zabytki kulturalne i pomniki historyczne stanowią własność całego narodu. Cały też naród odbuduje zniszczony wandalstwem Zamek Warszawski, który stanie się łańcuchem wiążącym z naszą przeszłością historyczną dzisiejsze pokolenie budujące przyszłość.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” wzywa swych wszystkich Czytelników do składania ofiar na odbudowę Zamku. W tym celu utworzyła listę składek, która będzie drukować na łamach swego pisma. Zadeklarowane sumy należy wpłacać na konto Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, konto PKO nr VI-1720 (Łańcuch ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego). O wpłacie i wezwaniu do pomocy osób do kontynuowania łańcucha (podając ich dokładne adresy) prosimy zawiadamić redakcję IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 — na piśmie.

Lp.	Nazwisko	Kwota zł	Wzywa do kontynuowania łańcucha
669.	Wojciech Kosiorb — Rudnik n. Sanem	100	wzywa: Jakuba Bojko, nacz. UPT [Nisko], Brzezickiego, dyr. Gm. Sp. Sam. Chl. [Rudnik n. Sanem].
670.	dyr. Jan Waltraus, Łódź	500	wzywa: prof. Ignacego Rolifskiego [Łódź, Więckowskiego 57].
671.	Ludwik Firlił — Gdańsk-Wrzeszcz	500	wzywa: Stanisława Lisickiego [Gdańsk-Wrzeszcz, Wypiańskiego 22 g-9], Wincentego Zawadzkiego [Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 30], Franciszka Kulnikowskiego [Gdańsk-Wrzeszcz, Partyzantów 17 a-8], Mieczysława Klepałskiego [Gdańsk-Wrzeszcz, Konrada Wallenroda 4-10].
672.	Ludwik Sewer-Wroński — Gniezno	50	wzywa: inż. Dzysława Ostoja-Ostojki [Łódź, Dąbrowskiego 20], Ludwikę Gajdusównę [Toruń, Strumykowa 10], mgr. Jana Brozdowskiego, dyr. Państw. Przelw. Mięsnaj [Brodnica], mgr. Mieczysława Wojciechowskiego, dyr. NBP [Brodnica], mgr. Pawła Naworskiego, dyr. Centr. Mięsnaj [Brodnica — Gajdy], dr. Jerzego Śliwczynskiego, dyr. Centr. Przem. Papiern. [Poznań], dr. Janinę Cybulską, lek. dent. [Bydgoszcz], dr. Artura Wojciechowskiego, tłum. przys. jez. ang. [Poznań], mgr. Marceliego Podlaszewskiego [Kosciuszka].
673.	Czesław Jackiewicz — Brodnica	500	
674.	Podstaw. Organ. PZPR przy NBP Tczew	355	
675.	Rozalia Skrzypkowiak — Orloczyn	200	
676.	Brunon Urbański — Toruń	500	
677.	Publ. Śred. Szkoła Zawod. Warlubie	750	
678.	Jerzy Adamski — cukrownia Klemensów, p. Szczepieszyn	500	
679.	mgr Józef Zieliński, szef Eksp. „Bacutil”, Sopot	500	
680.	Andrzej Nawrocki — Sopot	1.000	
681.	Jan Kubiak — Gdynia	1.000	
682.	Marta Smyk — UPT Bydgoszcz 6	300	
683.	Władysław Rampalski — Bydgoszcz	500	
684.	Pierzyńska — Centr. międzymiast. RUTT Bydgoszcz	100	
685.	dr L. Jaroński — Gdynia	500	
	wzywa: dr. Aleksandra Skomorowskiego [Gdynia, Świętojańska 33-35], dr. Bolesława Hryniewieckiego [Gdynia, 3 Maja 27], dr. Zbigniewa Kajkowskiego [Gdynia, 22 Lipca 9], Stanisława Biernackiego [Gdynia, Szpital Miejski, Migaly 1], inż. Feliksa Kubickiego [Gdynia, Kaszelańska 7].		
686.	Dzieci kl. IV i V Szkoły Powsz. Fanianowo, pow. Wyrzysk	200	
687.	Eugeniusz Przybył — Toruń UMK	400	
	wzywa: prof. Jerzego Remera — konserw. wojew. [Toruń, Chełmińska 14, Urz. Wojew.], prof. Konrada Dargiewicza [Toruń, UMK — Wydz. Sztuk Pięknych], Piotra Firleja, adiunkta UMK — Wydz. Sztuk Pięknych. [Toruń].		
688.	Pracownicy kasy głównej OUP Bydgoszcz 4 [Marta Pokorska, Anna Hertrampf, Paulina Baraj, Agnieszka Hoppe, Helena Powalsz, Jan Chrzanowski, Franciszek Górski]	500	
	wzywają: przewodn. Zw. Zaw. Prac. PIT koło miejsc. Bydgoszcz — Janka Grzegory, Jana Zawińskiego — sekr. Zw. Zaw. Prac. PIT Koło Miejsce. Bydgoszcz], Irenę Wondziłowicz — z-cę sekr. Zw. Zaw. Prac. PIT Koło Miejsce. [Bydgoszcz], Zespół Okręg. Składn. Mater. Pocz. Bydgoszcz: kier. Henryka Holca, Wandę Siecha, Halinę Rutową, Michała Wolaka, Ludwika Wojskiego, Mariana Hospodarewskiego, Zenona Kaczmarka, nacz. Wydz. Finans. Henryka Kaję [Bydgoszcz, Zarząd Miejski].		

NASZ KORESPONDENT ZAGRANICZNY PISZE

Od Odry i Nysy do Nowej Gwinei

Kariera Adenauera - W Bonn atakuje się wszystkich, z wyjątkiem mocodawców amerykańskich

Bonn, w październiku
Dzisiejsza „stolica” zachodnio-niemieckiego „państwa” separatyściego jakoś szczęśliwie ominęły niszczycielskie naloty anglo-amerykańskie. Gdy lotnictwo aliantów zachodnich nieustannie rozwalalo sławną Kolonię i wielowiekową Moguncję, dziwnie spokojny żywot wiodli w czasie wojny mieszkańcy pięknego Bonn, miasta bogaczy nadreńskich i właścicieli luksusowych will, potentatów przemysłowych.

Uniwersytet w Bonn był ongiś mezelnią najwyższej arystokracji niemieckiej — zarówno dawnej herbowej, jak i nowej złotej, pochodzącej z kół bankierskich milionerów i właścicieli licznych trustów i koncernów kapitalistycznych. Tu przecież spędził swoją młodość jako student wraz z innymi niemieckimi książętami krwi i latoroślami finansjery późniejszy pyszalkowaty cesarz Wilhelm II, dezerter w koronie z 1918 r. i niesławny „wiezien z Doorn”, najchłodniejsza postać na tronie brandenbursko-prusko-niemieckim.

W mieście o takich właśnie arystokratyczno-bankierskich tradycjach usadowił się „rząd” zachodnio-niemiecki Adenauera. I nie tylko usadowił się w pięknych gmachach nadprzeudnym Renem, nie tylko zajął wygodne apartamenty w rozległych dzielnicach ogrodowych, ale jak najściślej nawiązał do tamtych tradycji, nacechowanych butą niemiecką, imperializmem i megalomanią, której ukoronowaniem był

hymn niemiecki „Deutschland über alles in der Welt”.

„Kancelarz” Adenauer, ongiś entuzjasta polityki cesarskiej, po przegranej w 1918 r. separatysta nadreński, późniejszy zwolennik polityki hitlerowskiej, zaczyna dziś taniec imperialistyczny od nowa. Zażądał zwrotu Niemcom ich byłej kolonii Nowej Gwinei, będącej obecnie obszarem mandatu Australii. Co prawda rząd australijski ostro zaproteściwał przeciwko temu rozszerzeniu adenauerowskiemu — sam fakt oficjalnego wystąpienia z pretensjami terytorialnymi do największego dominium brytyjskiego ma swoją bardzo a bardzo głęboką wymowę. A przecież żąda się w Bonn także unieważnienia korektur granicznych, dokonanych niedawno na korzyść Holandii, Belgii i Luksemburga, wysuwa się, acz nieco delikatnie, sprawa Alzacji i Lotaryngii. Jakże błędna przy tych „hurtowych” żądaniach nowych „rządów” Niemiec zachodnich hasła ponownego „anschlusu” Austrii i wysunięcie sprawy Sudetów i Klajpedy, co już jest pełnym nawrotem do zabobrzej polityki hitlerowskiej.

We Francji Belgii i Holandii, a w pewnej mierze także w Anglii, ta nowa — na razie tylko słowna — „ekspansja” Niemiec zachodnich oczywiście nie może budzić entuzjazmu. Padają już żądania poskromienia zbytnich, choćby tylko słownych apetytów niemieckich „ministrów”. Pewne pisma angielskie zdobyły się na to, by „głęboko ubolewać” nad „bezspiecznym wzrostem w Niemczech zachodnich fali wybujałego nacjonalizmu i niezdrowego szowinizmu”.

Ale Adenauer jest — co nie ulega wątpliwości — w zmowie ze swoimi zaoceanicznymi mocodawcami. I jeśli wojuje dziś na prawo i lewo, jeśli nie zachowuje umiaru w swoich arogancjach w słowach, to dlatego, bo taką wyznaczono mu rolę w Europie zachodniej.

Gra Ameryki w „krajach marszalskich” przejrana została już na wylot. Jest to gra bezlitosna, brutalna, miazdząca nawet sojusznika, jeśli by ten osmielił

się chadzać własnymi drogami. Mogła by niejedno na ten temat powiedzieć Anglia, której pupilek i kandydat na „szefa” Niemiec zachodnich — Schumacher — został daleko przed metą zdyskwalifikowany przez stawiający na reakcję niemiecką Waszyngton i Nowy Jork.

Ludność zachodnio-niemiecka, ta szara, oszukiwana, głodująca, pokoiowo usposobiona masa ludzi pracy, nie jest zbudowana działalnością swego „rządu” w Bonn. Z każdym dniem lepiej — zdaje sobie sprawę z sił działających za kulisami i z celów amerykańskich imperialistów i ich nopleczników niemieckich. Należy do nich również ambitny kardynał koloński d’ Friggs, odbierający instrukcję bezpośrednio z Watykanu i utrzymujący stały kontakt z „wysokim komisarzem” z ramienia Stanów Zjednoczonych Zachodnio-niemiecki człowiek pracy swój rząd, rząd ogólnoniemiecki zaczyna widzieć w Berlinie, I z Berlina, a nie z Bonn spodziwiewa się prawdziwego odrodzenia i istotnej demokratyzacji Niemiec.

Karol Laska

Łódzkie migawki



Łódź, w październiku.

Łódzki ruch kołowy jest ciężki, ślimaczy, choć reguluje go jak może kompania ruchu Milicji Obywatelskiej. Wina ponoszą tu dawni budowniczy miasta, którzy zbudowali dla tego wielkiego miasta tylko jedną „stuprocentową” arterię przelotową — ul. Piotrkowską, w dodatku w północnej jej części zbyt wąską. Milicjanci z kompanii ruchu, stojący na licznych skrzyżowaniach tej 6-kilometrowej ulicy, obracają się co minutę, zatrzymując fale pojazdów i tłumy przechodniów, zdążających w kierunku dokładnie pod prostym kątem do fali zatrzymanej. Cóż jednak? Przez tę minutę zebrało się już dziesięć, piętnaście pojazdów i co najmniej dwie setki przechodniów. Ileż straty czasu! Ileż straty paliwa!

Bary PSS należą do bardzo popularnych. Nie można powiedzieć, żeby były bardzo tanie, ale drogie nie są z pewnością. Gorące dania barowe „à la minute” są smaczne i obfite. Są podawane naprawdę szybko, jednak przedtem należy za nie zapłacić w kasie co wymaga parę minut. Popularność swą zyskały bary PSS przede wszystkim z innego powodu. Nawet w dni beznamięsne można w nich zjeść „coś solidnego”. Zawsze są jakieś „bitki”, „ogonki”, „bigosik”, „cynaderki” a często nawet „golonki”. To jest najważniejsze! I tutaj tkwi główne źródło popularności.

ści łódzkich barów PSS! Choć mówią że i obsłudze uprzejmej, szybkiej i przystojej, z lakierowanymi paznokietkami, zawiązcza częściowo „Powszechna” popularność i wziętość swych barów...

Dużą radość wśród uroczych łódzianek sprawiła najnowsza wieść z Paryża o modzie — podobno obowiązującej — noszenia krótkich włosów. Niewątpliwie radość naszych pań byłaby równocześnie katastrofą dla zakładów fryzjerskich, gdyby paryscy mistrzowie fryzury, nożyczek i aparatów do ondulacji nie pomyśleli o sobie. Otóż przewidzieli oni pozostawienie jednego dłuższego pasemka włosów, które zakręca się ku górze. Tu już jednak... bez fryzjera nie można. Zatem nie martwią się z tego powodu łódzcy fryzjerzy, a łódzianki także się cieszą!

Bezpłatnym a bardzo ciekawym dla wszystkich widowiskiem jest teren po zburzonej przez Niemców synagoge u zbiegu ulicy Legionów i Alei Kościuszki. Teren ten przewracany jest dosłownie „do góry nogami”. Orzą po czerwonym ceglającym gruncie przeróżne maszyny, ubijają i tak już chyba dość twarde i mocny teren walce, rozbijają stare betony elektryczne wiertarki. Powstanie piękny, nowoczesny zieleńiec i... stacja benzynowa, której zaduchy jednak zapewne sprawią, że nawet na pobliskiej Alei Kościuszki białe lawki świecić będą często pustką.

(Ciąg dalszy na stronie 6)

Młodzi ludzie - młode talenty

Zofia Jamry



Zofia Jamry już od najmłodszych lat czuła w sobie powołanie do zawodu aktorki. Objawił się jej talent sceniczny kiedy p. Zofia była jeszcze Zosią. W szkole. Występowała więc często na akademiach i przedstawieniach szkolnych. Szczególny poklask koleżanek i profesorów zdobyła sobie swymi występami w „Zakach krakowskich” i „Kościuszcze pod Raclawicami” reżyserowanych przez Dulembę i Kuninę. Do zawodu swego przygotowywała się jeszcze w czasie, gdy była gimnazjastką. Śpiewu uczyła się w szkole Heinzelego a potem w „Szkołę im. Fr. Chopina”, z arkanażami sztuki dramatycznej zapoznawała się na wieczorowych kursach „Reduty” warszawskiej. Potem już jako kilkunastoletnia

zaledwie paniuszka zetknęła się z prawdziwą sceną. Ze sceną samego Aleksandra Węgielki (Teatr Polski), gdzie debiutowała w chórze i balecie w „Weselu Figara”.

Dalszą drogę doskonale zapowiadającej się aktorce, śpiewaczce i tancerce zagroziła wojna. Różne wykonywała zawody. Była kelnerką, dzieliła los aktorskiej brać.

Wraz z przedaniem wroga z Polski dla Zofii Jamry nadszedł okres szeregowego oddechu i możliwości pełnego oddania się ukończonemu przez nią zawodowi. W r. 1945 odwiedziła wraz z teatrem objazdowym wszystkie miasta i miasteczka województw krakowskiego i warszawskiego. Potem znalazła się w Teatrze Dramatycznym Wybrzeża (dyr. Gassowski), występując na scenach miast Wybrzeża od Słupska po Malbork, niosąc rozrywkę-szczególnie chętnie — ludności robotniczej miast, pozbawionych stałych teatrów. Pamięta Wybrzeże Zofia Jamry przede wszystkim z jej ról w „Powrocie mamy” Jasnowskiej i „Grubych rybach” Bałuckiego (Wanda).

Bardzo polubił tę młodą aktorkę Poznań, w którym dała ona poznać swój talent w teatrach „Komedia Muzyczna” i „Teatr Nowy”. Dyrektorem tych teatrów był wówczas Szezerbowski, reżyserem m. in. Borowski (obecnie w Bydgoszczy). Tutaj Jamry odniosła nowy sukces w roli Cherubiny (Wesele Figara) a dalsze w rolach: Camilli (Zołnierz z Madagaskaru), Here (Moja żona Penelope) Nitouche (Nitouche). Jej Nitouche grana 96 razy w Wojnickim spotkała się w prasie poznańskiej z najlepszą krytyką. Występy Jamry w „Pani prezesowej”, „Krawcu w zamku” i innych komediach potwierdziły szerokie zdolności młodej artystki. Z koleż w wystąpiła gościnnie w Teatrze „Osa” w Łodzi, gdzie w „Porwanie Sabinek” grała obok mistrza Węgrzyna, by znów wrócić do ulubionego Poznania („Porwanie Sabinek” z Węgrzynem i „Skalmierzanki” — rola Dosi).

Dużo miejsca zajęło by wliczenie ról granych przez Jamry, jednak nie można nie wspomnieć o jej udalym debiucie filmowym w „Zakazanych piosenkach” w którym to filmie wystąpiła ona w niemiłej roli volksdeutsche Kendschörek, jak również nie można pominąć milczeniem licznych i żywiołowo oklaskiwanych występów Zofii Jamry da poznańskiego świata pracy. Obecnie artystka ta zaangażowana została na cały sezon do łódzkiego Teatru „Osa”. (ka)

Zukosa

„Oberwiesz w gwizd”

Lata minionej wojny nie roplęły dodatnio na czystość języka polskiego. Jeżeli w „języku” jednej dzielnicy istnieją pewne charakterystyczne powiedzenia i akcenty — to należy podziwiać szybkość z jaką przenikają one do mowy drugiej dzielnicy. W ten sposób powstają prawdziwe „mowotwory”, tak dziwaczne, że mogą przerazić każdego normalnego człowieka i przyprawić go o poczucie lekkiej niepoczytalności. Z tym zagadnieniem można się jedynie rozprawić na drodze drastycznych przykładów. I rozprawić się należy na gorąco...

Lekko podchmielony osobnik „zapropomował” w naszej obecności drugiemu, żeby się usunął z przejścia. Padło ostrzeżenie: dostaniesz w gwizd!... Cztery godziny ciężkiej roboty kosztowało nas badanie (naukowo-poznawcze) tego słowa „gwizd”. Okazało się, że znaczy ono tyle, co rzyj dzikiej srołki. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że dzik nie rzyje, a buchtuje, sarna ma cerki, a nie nogi, a lis dla odmiany ma staroki. Wszystko jest w najlepszym porządku, podziwiamy piękno i tradycje mowy łowickiej, ale czy można ją stosować w salonie?... Bo przecież nie mogą powiedzieć żonie, że ma ładne cerki. Oburzy się, choć porównałem ją do sarny...

Już czas odnowić prenumeratę na listopad

Opłatę w wysokości 120 złotych przyjmują listonosze oraz wszystkie placówki pocztowe

TYLKO DO 20 PAŹDZIERNIKA!

„IKP” na wielkopolskim szlaku (6)

12 kwintali więcej

Osty i rzepak — O jaju, które jest mądrzejsze od kury — Kierunek: Poznań!

W szkole w Gołańczy niespodzianka. Zastępca chorego kierownika Kulczyńskiego, młody, zdolny, nauczyciel Suchorski, prowadzący i szkołę i gospodarstwo mówi nam z uśmiechem:

— Nie, nie mamy kartofli gorszych niż w roku ub. Przeciwnie, przypuszczam, że zbierzemy więcej. Nam pogoda nie zdołała nic zepsuć, mamy i na nią sposob. Jeśli pan nie wierzy, proszę, pojedziemy w pole!

Jedziemy więc. Kwitnie łubin. Silny, upajający zapach. Auto zdaje wolnintko wzdłuż szosy. Widać wspaniały pas zielonego rzepaku, ogromne prostokąty równo zorańej ziemi, zagony dokładnie opielonych buraków i kartofli. I widać szmat pola, pełen chwastów i ostów.

— Czy to wszystko szkolne? — pytam.

— Tak, z wyjątkiem tych ostów. To należy do wsi.

Fakt. Przykry, ale prawdziwy. Nie wiem, czym go tłumaczyć. Po prostu dwa odrębne pola. Aż przykro o tym pisać. Kto jednak nie wierzy, może sprawdzić. Pod Gołańczą, w pow. wągrzowieckim, pokaże ktoś ze szkoły rolniczej.

Gdy chłopcy z Morakowa, Adamski i Czajkowski, absolwenci szkoły w Gołańczy, wrócili na swe gospodarstwa i zaczęli tam wprowadzać nowe zwyczaje — sąsiedzi z ironią kiwali głowami i mruzcili cicho, że „dzisiaj to jajo mądrzejsze od kury”. Przestali kiwać, kiedy okazało się, że Adamski i Czajkowski zebrali plony większe o pięćdziesiąt 12 q z ha. Dziś się prawie całe Morakowo stosu-

je się do rad instruktorów oświaty rolniczej i dobrze na tym wychodzi.

Ogromnym nieszczęściem była dla nauczyciela Suchorskiego wiadomość zakomunikowana mu przez wizytatora Kostrowicką, że przeniesiony zostaje do Przyłepka, gdzie otrzyma kierownictwo szkoły dla specjalistów i dobrze zaprowadzonego gospodarstwa. Wiadomość o awansie, o powierzeniu mu kierownictwa ważnej placówki wielce zmartwiła młodego nauczyciela. A dlatego po prostu, że żył się i zaprzyjaźnił ze swymi uczniami. Za nic nie chce ich opuszczać. To też piękny rys. I czy można się dziwić, że szkoła w Gołańczy nie jest w stanie przyjąć już ani jednego ucznia? Nie ma miejsc! Komplet! 75 uczniów.

Gospodarstwo prowadzone jest rzeczywiście wzorowo. W ogromnej, zbudowanej kosztem ok. 2 mil. zł oborze (koszt budowy pokryły dochody gospodarstwa) stoi czyste, schludnie wyglądające bydło. Nad każdym boksem tabliczka z imieniem, rodowodem, oraz wszelkimi danymi z dziedziny genealogiczno-matrymonialnej. Poza tym tablica mleczności krów. Wszystko tak, jak powinno być w pokazowym gospodarstwie. Niegorszy porządek na polu. Rośnie tam nawet cykoria.

Szkoła cieszy się dużą sympatią okolicznych gospodarzy i w pobliskim mieście. Chłopi przezwytyczyli początkową niechęć i teraz śmiało zwracają się do nauczycieli,

zasięgając ich porady w rozmaitych sprawach.

— A powiedzcie — mówią — dlaczego u was jest tak, a u mnie inaczej, gorzej?

Nauczyciele tłumaczą. Chłop kiwa głową i słucha. Niby racja... że też sam nie wpadł na ten pomysł... Wystarczyło trochę pomyśleć... Mało tylko który zdaje sobie sprawę z tego, że niczy nie wymyślił. Bo nie zawsze wystarczy doświadczenie, zdrowy rozsądek i tradycja. Czasem potrzeba garści fachowych, czysto naukowych wiadomości.

Uczniowie mają swój własny samorząd, który m. in. zajmuje się też sprawą aprowizacji tych, którzy mieszkają w internacie. Idzie to bardzo szybko i sprawnie. Kuchnia nigdy nie czeka na prowiant, przywożony co pewien czas przez każdego z uczni. Nie ma żadnych zatargów, ani sporów. Młodzież wiejska pokazuje w szkołach rolniczych, że potrafi żyć wspólnie i potrafi sama się rządzić.

Późnym wieczorem opuszczamy Gołańcz i „Adler” rusza w drogę powrotną. Zostaje za nami szmat ziemi, zostają wsie, szkoły i miasteczka. Zostaje spora część Wielkopolski, przemierzona przez nas w czasie tej wielkiej podróży.

...Jest już północ, gdy w dali ukazuje się luna światła. To Poznań. Zmęczony, pokryty kurzem „Adler” znów wpada w gmatwaninę pojazdów, w gwar wielkomiejskich ulic. Trzeba zwolnić i jechać ostrożnie. Jot..



RZEMIEŚLNIK POLSKI



Przygotowania do uroczystości rzemiosła wielkopolskiego w pełnym toku

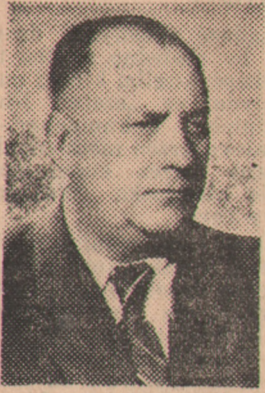
Już niecały miesiąc dzieli nas od wielkich dni rzemiosła wielkopolskiego i organizowanych uroczystości i zjazdów — z okazji 30-lecia Pozn. Izby Rzemieślniczej. Toteż przygotowania do tych dni są w pełnym toku. Utworzono specjalny komitet wykonawczy, a w ramach komitetu szeregi sekcji — dla sprawniejszego działania komitetu. Na czele sekcji wystaw stoi prezes Zakładu Doskonalenia Rzem. i b. prezes Izby Rzem. p. Wł. Stopa, na czele sekcji finansowej b. prezes Izby i senior rzemiosła wielkopolskiego p. Wł. Zakrzewski oraz na czele sekcji imprez również b. prezes Izby Rzem., obecny przewodn. Rady Rzemieślniczej Stronnictwa Pracy p. Wojciech Sobczak.

Przygotowania do uroczystości — jak nas informuje p. Sobczak — są już daleko posunięte. Odbędzie się częste zebrania sekcji i konferencje komitetu organizacyjnego. Zainteresowanie wśród rzemiosła zarówno wystawą jak i imprezami jest duże. Całe rzemiosło wielkopolskie przygotowuje się do uroczystości 30-lecia i omawia sprawy z tymi uroczystościami związane na specjalnych zebraniach cechów — odbywających się w Poznaniu i na prowincji.

Jeżeli chodzi o wystawę — to zgłoszeń jest bardzo dużo. Są tylko pewne trudności z uzyskaniem surowca — zwłaszcza dla branży drzewnej i metalowej. Jest to zrozumiałe — ze względu na wzmożony ruch budowlany w kraju. Władze jednak i Spółdzielca Centrala Rzemieślnicza — idą na rękę i jest nadzieja, że branży

drzewnej uda się przezwyciężyć trudności surowcowe.

Na marginesie należy zaznaczyć — że hale wystawowa w Swarzędzu — która włączona będzie w ramy wystawy bieżącej produkcji rzemieślniczej — przejmuje Izba Rzemieślnicza. Część tej hali — po wystawie z okazji 30-lecia przeznaczona będzie na produkcję rzemieślniczą indywidualnych warsztatów stolarskich, a część na przedmioty z produkcji przeznaczonej na transakcje związane — dla Państw Centr. Przemysłu Drzewnego. Swarzędz będzie obecnie masowo produkował meble dla PCPD. **L. Rem.**



Wojciech Sobczak b. prezes Pozn. Izby Rzem. obecny przewodn. Rady Rzemieślniczej SP

Akcja szkoleniowa poznańskiego Zakł. Dosl. Rzemiosła

POZNAŃ (R) Okres jesienno-zimowy akcji szkoleniowej Pozn. Zakładu Doskonalenia Rzemiosła rozpoczął się już w pierwszych dniach września. W tej chwili w toku są w Poznaniu 3 kursy przygotowujące do egzaminów mistrzowskich i 6 kursów przygotowujących do egzaminów czeladniczych z różnych zawodów rzemieślniczych.

Odbędzie się także drugi z rzędu kurs specjalny dla mistrzów kominiarskich przygotowujących okręgowych kominiarzy do fachowego odbioru budowli. Kurs ten liczy 33 uczestników choć zgłaszających się było znacznie więcej. Z konieczności musiano ograniczyć liczbę słuchaczy z powodu

zajęcia bursy Zakładu D. Rz. przez kursy prowadzone w Zakładzie z ramienia Ministerstwa Budownictwa. Podkreślić należy, że do wspomnianych specjalnych kursów kominiarskich Wydział Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego przywiązuje dużą wagę, ze względu na bezpieczeństwo pożarowe i konieczność zapobiegania pożarom i stratom materialnym przez te pożary oraz przez nieracjonalną gospodarkę cieplną w domach mieszkalnych zwłaszcza nowopowstających.

Na kursach dla instruktorów budownictwa wiejskiego — prowadzonych na zlecenie Wydziału Budow. Wojew. w Poznaniu (z ramienia Ministerstwa Budownictwa) jest spory zastęp słuchaczy, a mianowicie 60 kandydatów na kursie II stopnia i 42 na kursie I stopnia. Wszyscy korzystają z bursy Zakładu Dosl. Rzem. Na obojdy chodzi kursie — ze względu na wychowawczy i społeczny — do Gospody Ludowej przy pl. Wolności.

Rozpoczęto również szkolenie inwalidów na dalszym kursie — prowadzonym na zlecenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przez Wojew. Wydział dla spraw inwalidzkich. Ze względu na ważność tego zagadnienia oraz specjalne zainteresowanie społeczeństwa metodami i wynikami szkolenia inwalidów — w zawodzie kreślarskim — postaramy się wrócić do tej sprawy w specjalnym artykule czy reportażu, gdyż wyniki szkolenia prowadzonego przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu na tym odcinku są nieprzeciętne.

Pożyteczna działalność cechu poznańskich krawców

POZNAŃ (R) Przed kilku dniami odbyło się uroczyste poświęcenie nowych lokali biurowych Cechu Krawców w Poznaniu oraz lokali redakcji „Postępu Krawieckiego” redagowanego i wydawanego przez Cech Krawców Poznańskich. Po uroczystym nabożeństwie odpraw. przez ks. kan. Jany zebrali się w lokalach przy ul. Wąły Zygmunta Augusta 15, w gmachu Izby Rzemieślniczej delegacji cechu, zaproszeni goście w osobach: prez. Izby Rzem. p. N. Muszyńskiego, wiceprez. p. A. Trawińskiego, dyr. Izby Rzem. p. mgr. Wiesiołowski, prez. Okręgowego Związku Cechów p. Redlarskiego. Uroczystość zagrał starszy cechu p. Niklas Bol. witając gości i obrazując całokształt pracy zaśluzonego cechu — jednego z najstarszych w Poznaniu (istniejącego od początku 15 wieku). Po czym ks. kan. Jany dokonał poświęcenia lokali.

Nowe lokale uzyskane od Izby Rzemieślniczej w Poznaniu — w zamian za przyzyczenie się Cechu Krawców do zapoczątkowania odbudowy domu rzemiosła wielkopolskiego (dzięki dużej dotacji na ten cel złożonej przez Cech Krawców w 1947 r.) — są obszerne i jasne oraz dobrze wykorzystane: na biuro, pokój posiedzeń zarządu, ubikacje dla redakcji i administracji „Postępu Krawieckiego”, na warsztat doświadczalny oraz pracownię graficzną.

W warsztacie doświadczalnym mieszczą się stół do prasowania oraz stół do kroju. Brak tylko jeszcze maszyn — a sala będzie urządzona kompletnie dla przeprowadzania praktycznej części kursów zawodowych krawców i dla odbywania praktycznej części egzaminów zawodowych. Tu w tej sali jeden z mistrzów przygotowuje wykroje modeli wg najlepszej miary — dla prunieratorów „Postępu Krawieckiego”.

W pracowni graficznej, którą pokazuje nam również nasz urzędniczy informator p. Maciaszek Klemens (kierownik czasopisma „Postep Krawiecki”) — na pierwszym planie specjalny stół do

rysunków, a przy nim pracuje a. vsta-grafik p. Marian Romała. On to wykonuje projektowane przez członków Kolegium Redacyjnego (których jest 13) oraz Komisji Oświatowej wymienionego pisma modele, projektuje i wykonuje okładki do „Postępu Krawieckiego” i do wydawanego przy nim „Albumu Mód”.

Miesięcznik „Postep Krawiecki” i „Album Mód” — przyczynia się do wyeliminowania zagranicznych żurnali mód i do lansowania mody polskiej. Jest to jedyna tego rodzaju w Polsce pismo zawodowe.

Niebawem uodawany będzie do czasopisma „Przewodnik egzaminacyjny dla zawodów włókienniczych” w arkuszach, tak, że za pół roku będzie można z tego złożyć książkę. Autorem „Przewodnika” jest stały współpracownik „Postępu Krawieckiego” p. Dobrzański Wł. — prezes z Gdańska.

Rzemiosło woj. pomorskiego w cyfrach

W dniu 1. 10. 1949 r. było na terenie woj. pomorskiego 10.685 warsztatów rzemieślniczych, z czego:

- I. w grupie budowlanej i mineralnej 832.
- II. w grupie metalowej i elektrotechnicznej 1856.
- III. w grupie drzewnej 1289.
- IV. w grupie chemicznej 18.
- V. w grupie poligraficzno-papierniczej 151.
- VI. w grupie skórnicy 2110.
- VII. w grupie włókienniczej 2368.
- VIII. w grupie spożywczej 1309.
- IX. w grupie rzemiosł różnych 752.

Część powyższych warsztatów współpracowała przez przyjmowanie zleceń i wykonywanie zamówień w ramach tzw. „transakcji wiązanych” z istniejącymi na terenie 28 pomocniczymi spółdzielniami organizowanymi przy poszczególnych cechach rzemieślniczych. W ostatnim okresie powstało na terenie województwa 5 spółdzielni pomocniczych, a to: Stolarzy i pokrewnych zawodów w Brodnicy, Stolarzy i pokrewnych zawodów we Włocławku, Rzemiosł metalowych w Bydgoszczy, Rzemiosł budowlanych w Grudziądzu i Rzemiosł budowlanych we Włocławku. Obecnie znajduje się w stadium organizacji kilkanaście dalszych spółdzielni pomocniczych i należy się spodziewać, że już w najbliższym czasie rozpoczną one swą działalność. Plan na rok 1950 przewiduje założenie obok 14 rzemieślniczych spółdzielni pracy również 10 spółdzielni pomocniczych przy różnych cechach. (T. P.)

Krawcy warszawscy odbudowali zabytkową kamienicę

Na Krakowskim Przedmieściu, na wprost ul. Bednarskiej, krawcy warszawscy odbudowali swą dawną siedzibę cechową, znajdującą się w rękach cechu od 220 lat. Jest to tzw. Kamienica Gotejska, wybudowana w XVI w., gdy pierwsi mieszczanie zaczęli przenosić się poza mury obronne miasta. Kamienicę nadano ściśle dawny wygląd, jedynie od strony ul. Koziej nadbudowano jedną kondygnację i skasowano wewnętrzne podwórko. W trzypiętrowej kamienicy będącej siedzibą biura cechu oraz bursy dla młodzieży krawieckiej. Na trzecim piętrze znajduje się warsztat wzorcowy, a na pierwszym duża sala konferencyjno-widowisko-

wa. Parter zajmują dwa sklepy spółdzielni cechowej. Zakończenie odbudowy domu cechowego pozwoli organizacji krawców warszawskich na rozszerzenie działalności. Cech projektuje zorganizowanie w najbliższym czasie kursów doskonalenia, odczytów na tematy zawodowe oraz ogólnokształcące, jak również rewii mód.

Odbudowa Domu Cechowego Krawców stała się poza tym przykładem i zachętą dla innych organizacji rzemieślniczych. Na apel krawców o współzawodnictwo na tym polu odpowiedziały Cechy Szewców i Stolarzy, które postanowiły również odbudować własne siedziby.

Sprawa dostaw, robót i usług

z rządu Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych została unormowana w następujących aktach prawnych:

- a) w ustawie z dnia 18 XI 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 494)
- b) w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 19 II 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 73).
- c) w zarządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 III 1949 r. (Monitor Polski Nr A—20, poz. 297) oraz
- d) w zarządzeniach poszczególnych ministrów, ogłoszonych w Monitorze Polskim z 1949 r. (Nr A—27, poz. 430, Nr A—33, poz. 489, Nr A—38, poz. 535 i 536, Nr A—43, poz. 587, Nr A—48, poz. 656, Nr A—51, poz. 718, Nr A—57, poz. 773, 779 i 780 Nr A—58, poz. 786 i 792, Nr A—64, poz. 855 oraz Nr A—67, poz. 877).

Celem powyższych przepisów nie jest likwidacja przedsiębiorstw sektora prywatnego, jak to niektórzy nieodpowiedzialnie czynili obecni nasi rzeczywistości usiłują sugerować, lecz przeciwnie mają one na celu uporządkowanie spraw gospodarczych sektora prywatnego przez wciągnięcie tego sektora w orbitę ogólnego krajowego planu produkcji. Władze chcą zapewnić prywatnym przedsiębiorstwom godziwy zarobek, ale z całą stanowczością zwalczają produkcję koniunkturalną bez stałego planu, wykorzystującą przy pekdowym braku jakiegokolwiek artykułu na rynku dla osiągnięcia nieuzasadnionego

Dostawy, roboty i usługi

zysku wbrew interesom ekonomicznym kraju.

Zasadnicze postanowienia tych aktów zostały już w swoim czasie szeroko omówione w naszym piśmie. W uzupełnieniu podajemy niektóre ważniejsze przepisy z powyższego zakresu i ich oficjalną interpretację, mogącą zainteresować rzemiosło.

Zamówienia na wszelkie dostawy roboty i usługi na rzecz Skarbu Państwa samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych mogą być dokonywane w drodze: pisemnego przetargu ograniczonego, pisemnego przetargu nieograniczonego ustnego przetargu nieograniczonego oraz w trybie bezprzetargowym.

W razie braku cen ustalonych przez Biuro Cen Min. Handlu Wewn. lub przez władze albo instytucje przez tegoż Ministra upoważnione oraz w braku cen notowanych przez właścicieli terenowe giełdy towarowe — udzielanie zamówień na dostawę lub świadczenie usług, jeżeli wartość zamówienia przekracza 20.000,—zł., następuje po cenach opartych na zatwierdzonej kalkulacji.

Biuro Cen Min. Handlu Wewn. zatwierdza kalkulacje bez względu na wartość zamówienia na niektóre dostawy dla instytucji wymienionych w wykazach A i B dołączonych do cytowa-

nego wyżej w pkt. c) zarządzenia (dotyczy to dostaw dla: PZZ, PCH, Ba. cutilu różnych Central, Centralnych Zarządów Przemysłu i Central Handlowych ośrodków oddanych do ich dystrybucji).

W innych wypadkach kalkulacje zatwierdza:

- 1) powiatowa władza administracji ogólnej lub zarząd miejski miasta wydzielonego (referat handlu) — jeżeli wartość zamówienia nie przekracza 100.000,—zł.;
- 2) wojewódzka władza administracji ogólnej (wydział handlu) — jeżeli zamówienie dotyczy dostawy artykułów przemysłowych bądź usług a wartość zamówienia przekracza 100.000 zł. lecz nie przekracza 500.000 zł.;
- 3) Biuro Cen Min. Handlu Wewn. — jeżeli zamówienie dotyczy dostawy artykułów przemysłowych bądź usług a wartość zamówienia przekracza 500.000

Dla uzyskania zatwierdzenia kalkulacji zamawiający winien złożyć wniosek według ustalonego wzoru w dwu egzemplarzach, z których jeden zostanie mu zwrócony z decyzją urzędu zatwierdzającego kalkulację.

Do zatwierdzenia kalkulacji jest upoważniona wymieniona wyżej władza miejscowa właściwa dla siedziby zamawiającego.

Przedstawiana do zatwierdzenia kalkulacja winna odpowiadać m. i. następującym warunkom:

- a) ceny surowca potrzebnego do wykonania zamówienia muszą odpowiadać cenom ustalonym urzędowo w związku z braku oficjalnych cenników mające odpowiadać warunkom miejscowym;
- b) koszt robocizny własnej właściciela zakładu i jego pracowników oraz ewent. koszt robocizny obcej muszą być oparte na siałce płac przewidzianej w odpowiednim układzie zbiorowym pracy;
- c) koszty ogólne przedsiębiorstwa (generalia) nie mogą w zasadzie przekraczać 200 proc. robocizny bezpodstępnie i winny opierać się na wydatkach z okresu co najmniej 3 miesięcy;
- d) zysk właściciela zakładu nie może przekraczać 10 do 15 proc. ogółu kosztów

e) wynikające z kalkulacji ceny artykułów przemysłowych winny być odpowiednio zharmonizowane z cenami podobnych artykułów, na które zostały już ustalony ceny przez władze centralne

Wykonanie zamówienia zapłać zań a dopuszczalne z reąly dopiero po wydaniu przez odpowiednią władzę decyzji zatwierdzającej kalkulację. W przypadkach, jednakowż, kiedy czaso-

kres do zbadania i zatwierdzenia kalkulacji stanowiłby przeszkodę w wykonaniu zamówienia, które ze względu na ciągłość ruchu daneo zakładu lub ze względu na interes publiczny jest konieczne — władza właściwa do zatwierdzenia kalkulacji może wydać decyzję tymczasową na podstawie której zamawiający ma prawo do czasu zatwierdzenia kalkulacji wypłacić na rachunek należności za wykonane zamówienie kwotę do 70 proc. ogółnej sumy należności wynikającej z kalkulacji.

Nie podlegają zatwierdzeniu kalkulacje na:

- a) usługi rzemieślnicze na które zostały ustalone ceny maksymalne.
- b) dostawę rzeczy używanych oraz pochodzących z rewanentów poniemieckich,
- c) roboty budowlane i remontowe (na razie do czasu wydania odpowiednich zarządzeń przez władze centralne).

Z uwaą na to, że niesłatłość produkcji przez przesławianie zakładu na wywarzenie zależnie od koniunktury co-az innego artykułu utrudnia obiecie takie go przedsiębiorstwa ogólnokrajowym ołanem produkcji oraz powoduje często niecelowe inwestycje — przy zatwierdzeniu kalkulacji będzie brana pod uwagę podstawowa i dotychczasowa produkcja daneo przedsiębiorstwa

Szczegółowo i wszechstronnie będą badane zwłaszcza kalkulacje na dostawę typowych i serwinych artykułów. (T. P.)

Kalendarzyk

Piątek, 14 października 1949 r.
Katolicki: Dominika, Kaliksta,
Ewarysta.

Słońca
wschód 5.59 zachód 16.52

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumerat
i ogłoszeń: Generalissima Stalina
(Pod Arkadami), tel. 24-29

W SOBOTĘ BAWIMY SIĘ
W LEGNOWIE!

Kom. Opiekunicy Przedszkola TPD nr 6 przy Biurze Rozdziału Remanentów w Łęgowie urządza wielką zabawę taneczną, na którą jak najuprzejmiej zaprasza Komitet.

Zabawa odbędzie się w sali przy ul. Wł. Belzy 110. Dojazd samochodami bezpłatny. Z ul. Bernardyńskiej obok szkoły, kursować będą samochody co pół godziny, od godz. 18 do godz. 25.

Dochód z zabawy przeznaczony na rozbudowę Przedszkola nr 6 przy ul. Toruńskiej nr 57.

Kaci bydgoscy staną przed Sądem

W dniu 18 bm. rozpoczyna się przed Sądem Apelacyjnym w Bydgoszczy proces przeciwko obergruppenführerowi SS i policji prowincji gdańskiej R. Hildebrandtowi i okupacyjnemu prezydentowi policji w Bydgoszczy M. Hensse.

KOMUNIKATY

Miejski Wydział Zdrowia Publ. wzywa wszystkich właścicieli wzgl. administratorów domów (prowadzących meldunki) do niezwłocznego skontrolowania, czy wszystkie psy w wieku od 3 mies. posiadają świadectwa szczepienia przeciw wściekliznie. W wypadku nieokazania zaświadczenia, należy pisemnie lub usnie donieść o tym do Wydziału Zdrowia Publ., Wały Jagiellońskie nr 12, pokój nr 16.

Zarząd Miejski ZMP zawiadamia, że 15 bm. (sobota) o godz. 19.00 odbędzie się w sali Pom. Domu Sztuki przy ul. Al. 1 Maja 20 — konferencja ogólnomiejska wszystkich Zarządów Kół ZMP z udziałem hufców „S” i drużynowych ZHP.

Obecność wszystkich delegacji ze względu na omawianie b. ważnych spraw obowiązkowa.

Środa literacka

Dr Piechocki o zagadnieniach współczesnej literatury

Tak temat wykładu, jak i osoba doskonałego znawcy literatury dr Jana Piechockiego ściągają znowu tłumy słuchaczy na ostatnią środę literacką. Prelekcja bowiem dotyczyła spraw, które każdego miłośnika książek zawsze silnie pociągają, a mianowicie zagadnień bieżącej twórczości literackiej.

Omówienie tych kwestii związa-

Zakaz odwiedzin w Szpitalu Dziecięcym

W związku z nieustającą epidemią szkarlatyny wstrzymuje się ruch odwiedzin regularnych w Miejskim Szpitalu Dziecięcym na okres 3 miesięcy.

W wyjątkowych wypadkach ciężkiego zachorzenia rodzice otrzymują zezwolenie na odwiedzinę.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Walne Zgromadzenie Miejskiego Komitetu Opieki nad Szkołami odbędzie się dnia 28 bm. o g. 19 w sali obrad MRN w Ratuszu.

ZS GWARDIA, sekcja lekkoatletyczna. W związku z niedzielnymi zawodami lekkoatletycznymi o puchar młodych, zebranie sekcji dziś, w piątek o g. 18.30 w lokalu klubowym.

Przed uroczystościami w związku z śmiercią Chopina

Wysiłki artyści - to tylko służba dla tych, którzy mają to piękno wchłaniać



Chopin w latach młodości

Rok chopinowski trwa. Jeśli zrealizować dotychczasowe wyniki w skali ogólnopolskiej, to plany, związane z rokiem chopinowskim, zostały najszerzej i najlepiej wykorzystane na Pomorzu. Szczytowym wyrazem tego był zjazd chórów pomorskich oraz Szafarnia, która znalazła szeroki oddźwięk w prasie całej Polski.

Wszystko to jednak jest jakby preludium do zbliżających się uroczystości w związku z dniem 17 października — datą śmierci Chopina. Jako motto przygotowanych uroczystości służyć Pom. Wojew. Komitetowi Roku Chopinowskiego słowa K. Szymanowskiego: „Spontaniczne wybuchy twórczości genialnych jednostek zgasłyby jak płomień w bezpowietrznej przestrzeni, gdyby nie znalazły istotnego oddźwięku w głębokim zrozumieniu i umiłowaniu sztuki wśród najszerzych warstw ludności”.

Uroczystości rozpoczną się w dniu 16 bm. o godz. 12 otwarciem w Pomorskim Domu Sztuki wystawy pt. „Droga życia i twórczości Chopina” przedstawiająca materiał fotograficzny pod hasłem: „Chopin o sobie”. Wystawa ta pomyślana jest jako wzorowa wystawa dla świetlic. „Załącznikiem” jakby jej będzie druga wystawa pt. „Okolice Chopina” związana z pobylem Chopina na Pomorzu. Wystawa otwarta zostanie w dniu 23 bm. w Muzeum Ziemi Pomorskiej w Toruniu, następnie w głównych ośrodkach robotniczych Pomorza: Grudziądzu, Włocławku, Inowrocławiu, Chełmży i Nakle wszędzie po tygodniu.

Teatr Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy uczci 100 rocznicę śmierci Chopina uroczystym wieczorem w dniu 17 bm., na którym nastąpi prawykonywanie kantaty Fl. Dąbrowskiego do słów St. R. Dobrowskiego pt. „Ode ście Fryderyka” w wykonaniu chóru robotniczego „Arion” i Pomorskiej

Orkiestry Symfonicznej. Udział wezmą w wieczorze: E. Rezler (fort.), I. Jęsiakówna (śpiew), którzy wykonają szereg utworów chopinowskich, m. in. ostatni utwór Chopina, preludium grane na jego pogrzebie, polonez c-moll itp.

W dniu 19 bm. w Toruniu odbędzie się uroczysty wieczór z udziałem Ireny Kurpisz-Stefanowej (fortepian), dr Waldemara Voisé (prelekcja) i artystów Teatru Ziemi Pomorskiej (recytacje).

W Bydgoszczy w tym samym dniu, o godz. 20 odbędzie się w Pomorskim Domu Sztuki recital fortepianowy Pawła Sierbiakowa, członka jury IV międzynarodowego konkursu chopinowskiego. Repertuar Sierbiakowa składać się będzie z przeważającej części z utworów Chopina, których ludowości muzyka rosyjska zawdzięcza swój rozkwit. Będzie to specjalny hołd oddany Chopinowi

przez artystę radzieckiego — w miarę pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Sierbiakow koncertować będzie również w Toruniu, a mianowicie w dniu 18 bm. w Collegium Maximum.

Najważniejszym akcentem muzycznym będzie recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego, który odbędzie się jako ósmy wieczór cyklu „Chopin znany i nieznan”. 19 bm. o godz. 20 w Collegium Maximum w Toruniu i w dniu 20 bm. o godz. 20 w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy. Drzewiecki jest — jak wiadomo — przewodniczącym jury konkursowego IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, rektora Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie i nestora pianistów polskich.

W związku z powyższymi uroczystościami wydany zostanie specjalny program w postaci książki bibliofilskiej.

Nowa premiera

w Państw. Teatrze Ziemi Pomorskiej

w Bydgoszczy



Na zdjęciu jedna ze scen „Grzeszników bez winy”

W piątek 14 bm. o godz. 19.30 odbędzie się premiera komedii A. N. Ostrowskiego „GRZESZNICY BEZ WINY”

Szatkę reżyserował Aleksander Rodziewicz.

W rolach głównych wystąpią: Hil da Skrzydłowska, Renata Dańska; Tadeusz Tusiński, Waclaw Judejko; Danuta Wilowicz; Jerzy Bukowski, Zdzisław Zachariusz; Bolesław Nowak; Natalia Morozowicz, H. Olszyńska, Chorzewski i inni.

Ludzie z epoki kamiennej w Wudzynie Łosie - na ul. Gen. Stalina

W nr. 275 naszego pisma, w rubryce „Czytelnicy piszą” podaliśmy pt.: „Jeszcze jeden Biskupin” list jednej z naszych Czytelniczek, w którym donosi, iż gospodarz Bronisław Zamojdzin ze wsi Wudzyna, gmina Dobrcz w pow. bydgoskim, znalazł podczas orki jesiennej rozmaite części glinianych urn itd.

Na podstawie tej notatki udał się do Wudzyna dyr. Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy, p. prof. Borucki. Na miejscu okazało się, iż przechowane u gospodarza Zamojdzina wykopane są bardzo cenne i rzadkie, pochodzą bowiem z epoki kamiennej, tj. sprzed 3000 lat przed narodzeniem Chrystusa. Świadczy o tym ornamentacja wykonana kółeczkiem ząbkowanym na znacznym z palonej gliny, oraz fakt znalezienia 2 siekier z kamienia. Ornamentacja świadczy o zmyśle estetycznym u naszych przodków z epoki kamiennej.

Jednocześnie budowniczy, p. Erikson, przeprowadzający budowę magazynu centrali skór surowych na ul. Gen. Stalina, przyniósł do Muzeum Miejskiego znaleziony podczas kopania fundamentów na głębokości około 3 m, róg łosia, liczący około 2000 lat.

Wszystkie te przedmioty zostały zabezpieczone. Z powodu braku po-

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Dziś 14 bm. „Grzesznicy bez winy” kom. A. Ostrowskiego w opr. scen. i reżyserii A. Rodziewicza

KINA — POMORZANIN: Sąd honorowy. POLONIA: nieczynne. WOLNOŚĆ: Kopciuszek. ORZEŁ: Sąd honorowy. GRYF: Milcząca barykada. BAŁTYK: Rodzina Front.

Początek seansów: Pomorzanie: 15.30, 17.30, 20.00. Wolność: 16.00, 18.00, 20.30. Orzeł: 16.30, 18.30, 21.00. Gryf: 15.30, 18.00, 20.30. Bałtyk: 15.30, 17.30, 19.30.

DYZYURY APTEK: „Pod Niedźwiedziem”, ul. Niedźwiedzia 11 tel. 16-53; „Przy Biławach”, Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY
Komenda MO 25-16, 26-17, 26-18
Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00
Straż Pożarna ar. 29-70. Postoi taksówek 36-55. Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

POLSKIE RADIO

Piątek, 14 października 1949 r.

6.50 Koncert muzyki popularnej z płyt. 7.50 Program lokalny dnia. 7.55 Wiadomości miejscowe. 14.15 Przegląd prasy pomorskiej. 14.20 Audycja dla wsi 14.45 XI odcinek powieści Leberkha „Światła w Koordii”. 16.20 Radziecy soliści — płyty. 16.50 Audycja dla kobiet „Rozmowa z traktorzystką” — opracowanie Anny Jachniny. 22.00 Pogadanka sportowa red. Dachowskiego.

„SIMP” ZAWIADAMIA

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich Oddział w Bydgoszczy zawiadamia, że legitymacje członkowskie otrzymane będzie można u kolarnika. W sprawie memoriału byłych absolwentów Państw. Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu informować będzie zainteresowanych kolegów sekretarz.

UWAGA PODOPIECZNI

Podopieczni (członkowie bierni) b. Politechniki (z. b. Wieźniów Politycznych i b. Związku Powstańców Wielkopolskich pozostający bez pracy, zgłaszają się w Zarządzie Okr. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację Al. 1 Maja 30 II ptr. na różnie w dniach 13—15. 10. 49 r. w godz. od 8 do 15 celem rejestracji.

Już w niedzielę o godzinie 11

Sensacyjny mecz piłkarski Dziennikarze przeciwko artyście Teatru Ziemi Pomorskiej, pracownikom Polskiego Radia, Filmu Polskiego i Muzykom, na skutek licznych prób przesunięty został na godz. 11.

Dowiadujemy się, że Dziennikarze wzmocnili swój skład redakcyjny naczelny „Ziemi Pomorskiej” J. Kołodziejczykiem i dyr. Spółdz. „Czytelnik” Podgórecznym. Prawdopodanie barw Dzieńnikarzy bronić będą również dyr. „Prasy” Staszewski i dyr. Spółdz. „Zryw” Grajkowski.

Druga połowa meczu transmitowana będzie przez PR. Żywy kontakt publiczności z boiskiem utrzymać będzie red. M. Dachowski.

Pamiętajmy więc: niedziela, 16 bm. godz. 11 na Stadionie Miejskim. Dochód z meczu przeznaczony na odbudowę Warszawy.

Marian Piłkiewicz

Maty felieton

Cudowne ocalenie Pafcia

Ciekawe historie dzieją się ostatnio w Uście. Po tajemniczym zaginięciu delfina, o czym niedawno donosiliśmy, sporo wrzawy uczyniła sprawa peronego psa pokojowego. Piesek ten też zniknął. Był to bardzo miły i sympatyczny piesek, więc jego pan ogromnie się tym zmartwił i zaczął go szukać po całym mieszkaniu. Zaglądał pod kanapę, pod wannę, zaglądał do szuflad, a nawet do pieca. Ni śladu, ni popiołu! Piesek wsiąkł, jak kamfora!

Gdy tak ów zmartwiony jegomość poszukiwał swego pupila, wpada z miasta jego ślubna małżonka i rwąc włosy z głowy, woła:

— Hycel! Hycel na mieście! Złapał naszego Pafcia!

Oczywiście dramat. Żona zemdłała, mąż zgrzytnął zębami. Następnie wziął sporą łaskę i pośpieszył Pafciowi z odsieczą. Po chwili natknął się na rydwan czyszciciela, czyli tzw. hycła. Wewnątrz wozu klebiła się sfera rozmaitych Pafciów, Reksiów i Pikusiów. Chudy koń zół smętnie wędził, a ponury hycel grasował po ulicy z ogromnym arkanem w dłoni. Zmartwiony właściciel Pafcia rozpoczął pertraktacje.

— Proszę pana — powiedział łagodnie — niech pan go puści. Zapłacę, panie szefie, zapłacę. To taki porządny pies, niech pan go puści...

Ale hycel był nieugięty. Przeczając pokręcił głową.

— Sprawiedliwość musi być — oświadczył — nie ma protekcji!

Gdy tak się targował długo, a bezskutecznie — nagle zahuczało na ulicy. Spojrzał zmartwiony jegomość, spojrział ponury hycel:

Szli. Środkiem jezdnii wędrowała malownicza grupka „milków morskich”. Różne nacje, różne bandery. Wszyscy w lekkim „gazie”. W barwnych szalikach, w kraciastych koszulach, z fajkami, roztaczający wokół aromatyczne wonie napojów alkoholowych. Krótka mowa: „roszola marynarska miara”. Taka co prawda w gorszym nieco wydaniu.

Przystanęli obok posterunku ponurego hycła. Któryś z nich, rudy i piegowaty syn kraju dalekiej północy, spojrzął groźnie na hycelowskiego rydwan i midząc tam zmaltretowane pieski, uronił łzę współczucia. Zamóworowali mu marynarze, którzy,

jak wiadomo, są ludźmi o miękkich sercach. W końcu ten rudy i piegowaty dał hasło.

A wtedy zaczął się owej historii akt trzeci i ostatni. Wrzask, gwizd i krzyk. Biedny hycel, zanim zorientował się o co chodzi, leżał na ziemi, powalony lewym sierpowym. Strasznie krzyczał, psy mu wtórowały, marynarze przeraźliwie gwizdałi.

Przy akompaniamencie niesamowitych wrzasków marynarze wypuścili wszystkie psy, hycła podnieśli z ziemi, wsadzili go na konia, którego znów energicznie postraszyli i mchikul pomknął w siną dal.

Na ulicy zostali marynarze, właściciel Pafcia, oraz Pafcio w towarzystwie całej gromady niedawnych współwzięniów.

I to wszystko. Historia, z wyjątkiem imienia czworonożnego bohatera, w stu procentach autentyczna.

A teraz, co o tym sądzą nasi Czytelnicy? Jak zakwalifikować postępki rozesolych „milków morskich”? Ładnie zrobili, czy wręcz odrobinie? Jur.

ECHA STADIONÓW

Ginette Janv, przełamała wreszcie barierę i tak ją dzieliła od ekstraklasy pływackiej we Francji i weszła na drogę która dla nazwiska „Janv” uTOROWAŁ jej brai... „Wielki Alex”. Niedawno Ginette przeplynała w Marsylii 400 m st. dow. w czasie 5,25,6 i pozbawiła Coletha Thomas rekordu Francji.

Historia rekordu świata w biegu na 10,000 m jest dość ciekawa. Między biegaczy fińskich zdołało wejść na listę rekordzistów od r. 1912 zaledwie dwu zawodników reprezentujących inne narody i to Bouin (Francja) i Zatopek (Czechosłowacja). Jak wiadomo ostatnio Fin Heino pozbawił Zatopek rekordu i po raz dziesiąty oddał go Finlandii.

A oto dzieje rekordu w statystyce: 1912 — Kolehmainen (Fin.) 30.59, 8; 1913 — Bouin (Francja) 30.58,8; 1921 — Nurmi (Fin) 30.40,2; 1924 — Ritola (Fin) 30, 35,4; 1924 — Ritola (Fin) 30.23,2; 1924 — Nurmi (Fin) 30,06,2; 1937 — Salminen (Fin) 30,05,6; 1938 — Maeki (Fin) 30,02,0; 1939 — Maeki (Fin) 29,52,6; 1944 — Heino (Fin) 29,35,4; 1949 — Zatopek (Czech) 29,28,2; 1949 — Heino (Fin) 29,27,2.



Czołowi tenisści USA po pewnym okresie amatorsstwa podpisują kontrakty do „cyrków tenisowych”, przechodząc na zawodowstwo. Ostatnio uczynił to Pancho Gonzales, a teraz doniesiono że w ślady jego poszedł Frank Parker — Pajkowski Polak z pochodzenia. Zwycięstwo w XVII turnieju panamerykańskim było dla Parkera ostatnim sukcesem amatorskim.

Gundar Haegga znany biegacz szwedzki który został swego czasu zdyskwalifikowany za przekroczenie przepisów o amatorsztwie oświadczył, że najtrudniejszy do pobicia będzie jego rekord światowy w biegu na 5000 m Gundar Haegga uzyskał na tym dystansie w r. 1942 fenomenalnym czasem 13,58,2.

Sześciu dziesięcioboistów Europy uzyskało w tym sezonie powyżej 7000 pkt. Na pierwszym miejscu uplasował się Lipp (ZSRR) który uzyskał 7539 pkt. na drugim Denisenko (ZSRR) 7,287 pkt., na trzecim Clausen (Islandia) 7,259 pkt. na czwartym Heinrich (Francja) 7,165 pkt. na piątym Moravec (Czechosłowacja) 7,071 pkt., na szóstym, Wołkow (ZSRR) 7,026 pkt. Widzimy więc, że na sześciu zawodników europejskich którzy przekroczyli granicę 7000 pkt. (co kwalifikuje do klasy światowej) aż trzech pochodzą z Związku Radzieckiego. Warto przypomnieć, że mistrz ostatniej olimpiady — Amerykanin Bob Mathias zdobył swój medal olimpijski wynikiem 7139 pkt.

SPORT

„Wychowywać będziemy sportowców w duchu ideałów demokracji ludowej”

WARSZAWA. W Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej odbyła się pierwsza narada aktywna partyjnego, w sprawie kultury fizycznej i sportu. Narada została zwołana dla omówienia zadań, wynikających z uchwały Biura Politycznego Partii, w sprawie kultury fizycznej i sportu. Na obrady przybyło około 250 przedstawicieli Komitetów Wojewódzkich PZPR, ZMP, Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ, ZSCh, Głównego i Wojewódzkich Urzędów Kultury Fizycznej, Ministerstwa Oświaty, Bezpieczeństwa Publicznego, Obrony Narodowej, Zdrowia, CUSZ-u, PO „Służba Polsce” oraz zarządów głównych zrzeszeń i związków sportowych.

W toku obrad referat o zadaniach na odcinku kultury fizycznej i sportu wygłosił dyr. GUKF — Motyka. W dyskusji nad referatem wzięło udział około 40 delegatów wszystkich instytucji i organizacji, działających w dziedzinie kultury fizycznej i sportu. Narada zakończyła się przyjęciem następującej rezolucji:

„Zebrani na Centralnej Naradzie Partyjnego Aktywu kultury fizycznej i sportu, witamy z radością uchwałę Biura Politycznego Komitetu Centralnego w sprawie kultury fizycznej i sportu, jako wyraz troski o podniesienie stanu zdrowia, tężyzny fizycznej oraz o wychowanie i wszechstronny rozwój młodzieży i mas pracujących miast i wsi.

Przeniesiemy wytyczne i wskazania uchwały Biura Politycznego oraz dorobek centralnej narady do wszystkich ogniw naszego ruchu sportowego i zmobilizujemy szeroki aktywny partyjny i bezpartyjny działaczy i nauczycieli, naukowców i trenerów, organizatorów, instruktorów i wszystkich sportowców wokół wielkich i zaszczytnych zadań upowszechnienia kultury fizycznej i podniesienia poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sportowego.

W wykonaniu wskazań uchwały Biura Politycznego, wychowywać będziemy sportowców w duchu ideałów demokracji ludowej i walki o ustrój socjalistyczny, w międzynarodowej solidarności sił postępu i pokoju, w duchu braterstwa i niezłomnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — czołową siłą obozu demokracji i pokoju.

Pod kierownictwem Komitetu Centralnego i tow. Bieruta, czerpiąc z bogatych doświadczeń przodującego w świecie sportu radzieckiego, będziemy nieustannie rozwijać ruch sportowy i podnosić poziom kultury fizycznej naszego narodu, aby w ten sposób pomnożyć siły budowniczych socjalizmu i obrońców pokoju.”

Łódzkie migawki

(Ciąg dalszy ze strony 3)

Na placu Dąbrowskiego „ruszyło się”. Wybudowały po wojnie nowe gmachy teatralne Białostok i Bydgoszcz. Łódź także chce mieć chociaż jeden gmach naprawdę teatralny. Więc wzięła się do roboty. A że powojenna Łódź — jeżeli się do czegoś bierze, to robi to solidnie „na serio” a także szybko — wieziemy, że Teatr Narodowy na pl. Dąbrowskiego stanie w ciągu niedługiego czasu i będzie budynkiem świadczącym o kulturalnych ambicjach jej mieszkańców i władz.

Zaczelśmy od komunikacji — zakończyć więc również komunikację. Otóż niedawno otwarto w Łodzi nową linię tramwajową długości 5 kilometrów. To tylko jedno z kilku podobnych już osiągnięć w tej dziedzinie. Trzeba bowiem wiedzieć, że po wojnie wybudowano w Łodzi już 15 kilometrów linii tramwajowych. Cyfra wcale pokaźna, cyfra jaką chyba tylko Warszawa może się pochlubić. Inna rzecz, że niewiele zmieni to w końcowym rachunku ruchu Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, dysponujących olbrzymią siecią linii tramwajowych. A wyraża się ten rachunek dziennym przebieganiem przez łódzkie tramwaje trasy równającej się półtorakrotnej długości równika!

Marek Raff

Włochy - Bulgaria 120:98 pkt. w lekkoatletyce

RZYM. Rozegrane w Brescii między państwowe spotkanie lekkoatletyczne Bulgaria — Włochy, zakończyło się zwycięstwem Włoch 120:98 pkt. Ciękawsze wyniki: 100 m — Baekman — 10,6 sek., 1000 m — Tagliapietra — 2:26,3.

WYDAWNICTWA NADESKANE

„Trasa W-Z” — Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik” Warszawa. 1949 — Reportaż z budowy trasy W-Z z tekstem Karola Malcużyńskiego i Bronisława Wiernika z licznymi fotografiami obrazującymi poszczególne fazy prac.

PRZETARG

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Sam. Chłopska” w Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16 ogłasza przetarg na sprzedaż następujących pojazdów mechanicznych:

- 1) SAMOCHÓD osobowy „B. M. W.” (na chodzie),
- 2) CIĄGNIK „Hanno” 33 K. M. z silnikiem „Deutz” (szosowy).

Wyżej wymienione pojazdy oglądać można w garażu PZGS przy ul. Wyzwolenia 21 od godz. 9 do 15-tej

Oferły w zalakowanych kopertach składać należy w tuł. Dziale Transportowym. Otwarcie kopert nastąpi dnia 1. XI. 1949 r. o godz. 10-tej.

Zarząd PZGS zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu oraz dowolnego wyboru oferenta.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI, PIĄTEK, 14 PAŹDZIERNIKA.

5.10 Początek programu. 5.20 Muzyka dla świata pracy. 6.00 Koncert rozrywkowa. 6.35 Gimnastyka poranna. 6.45 Wiadomości dziennika porannego. 7.05 Program na dzień bieżący. 7.10 Koncert muzyki rozrywkowej. 7.50 Program lokalny dnia. 7.55 Wiadomości miejscowe. 8.00 Muzyka rozrywkowa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu, dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert muzyki obiadowej. 14.00 Radiokronika 14.15 Przegląd prasy pomorskiej. 14.20 Audycja dla wsi w opr. Wł. Dunarowskiego. 14.45 Dalszy odcinek powieści „Świątka w Koordii”. 14.55 Słuchowisko. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Dziennik południowy. 16.20 Radziecky soliści — przyty.

16.50 Audycja dla kobiet „Romowa z traktorzystką”. — opr. Anna Jachnina. 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 17.45 Audycja słowno-muzyczna S. P. „Bitwa pod Lenino”. 18.00 Reportaż. 18.15 „Melodie świata” zesp. Haralda. 18.40 Wszelchna Radiowa — kurs I. wykład z cyklu „Historia Polski”. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert chopinowski. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.40 Humoreska „Trudne położenie”. 22.00 Pogadanka sportowa w opr. red. M. Dachowskiego. 22.15 „Na dobranoc” gra sekret P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka poważna. 24.00 Zakończenie programu, hymn.

Zakład Elektrotechniczny „Rem” 7/6 GRUDZIĄDZ, 22 Lipca 34

Dom handlowy 2 sklepy, restauracja, sala do zabaw zł 2.400.000. Gospodarstwo 24 morgi, place budowlane, poleca na sprzedaż, nowe zlecenia sprzedaży przyjmujemy. JEZIERNY, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 46. (2842)

Wózki dziecięce 284 poleca W. Czachorowski, Bydgoszcz Pomorska 21 (wejście Śniadeckich)

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY NOWY CZECZOTÓW p. Wicko. pow. Lębork, woj. Gdańskie poszukuje szwajcara z 2-ma pomocnikami do 30 krów Zgłoszenia i odpisy świadectw prosimw nadsyłać pod wyżej podanym adresem. 2851

NAUKA TRZY miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego. Łódź, skryjnka 163. (2820)

SPRZEDAŻ Pałto damskie fuirzane wielkość 50 — liis srebrny i wydra wszystko jak nowe sprzeda. Bydgoszcz, Śląska 8/2. (7060)

WOLNE POSADY Gosp. roln. P. Z. G. S. Mąkowarsko II potrzebuje szwajcara z 1 lub 2-ma pomocnikami. (2805)

ROZPOWSZECHNIACIE ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Administracja majątku i gorzelnia ŻELISŁAWKI, p-ta PSZCZÓŁKI w zarządzie Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego przyjmie od zaraz: księgowego technicznego siłę pomocniczą kalkulatora magazyniera Wynagrodzenie wg. umowy zbiorowej. Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw składać do administracji majątku. 2854

POMÓŻ ZNISZCZONEJ WARSZAWIE!

HUMOR

POGODNA STAROŚĆ — Już od dziesięciu minut zaslanawiam się, kogo pan mi przypomina?

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20 — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRZEBUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane stłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwane pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr. w tekście od 100—380 zł. za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.